

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<i>II AKa 127/20</i>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia (...) r. sygn. akt (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca Z uwagi na złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu II instancji wyłącznie przez obrońcę oskarżonej H. W. , zakresem tego uzasadnienia, zgodnie z art. 423 § 1 a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., objęto analizę zarzutów i argumentacji zawartych			

w apelacji wymienionego wnioskującego.			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa		

	materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			

0.12.1. Ustalenie faktów			
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione			
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione			
0.12.2. Ocena dowodów			
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1.	Naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 5 § 2 k.p.k., poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności w sytuacji, gdy w kategoriach obiektywnych pozostały niedające się usunąć wątpliwości.	# zasadny	
2.		# częściowo zasadny	
3.		# niezasadny	
4.		# zasadny	
1.		# częściowo zasadny	
2.		# niezasadny	

	<p>Naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez nieprzyjęcie za podstawę wyroku wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie i przez to dowolną ocenę dowodów, w szczególności poprzez przyjęcie za główny dowód prywatne notatki i dokumenty wytworzone przez pokrzywdzonego i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz przyjęcie, że oskarżona wykonywała obowiązki służbowe również w czasie urlopu i zwolnienia lekarskiego.</p> <p>Naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 4 k.p.k., poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku okoliczności i dowodów przemawiających na korzyść oskarżonej.</p> <p>Naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 170 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność, czy doszło do przywłaszczenia pieniędzy pokrzywdzonego, czy nie doszło, w jakim okresie i w jakiej wysokości powstała rzekoma szkoda.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za</p>			

zasadny, częściowo
zasadny albo niezasadny

Ad. 2 i 3

Oczywiście bezzasadny był podniesiony w apelacji obrońcy zarzut pominięcia dowodów, stanowiący **naruszenie art. 410 k.p.k.**, mające polegać na pominięciu przez Sąd I instancji wskazywanych w apelacji dowodów (w ocenie apelującego – o korzystnej dla oskarżonej wymowie), w tym wyjaśnień oskarżonej. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazywała jednoznacznie, że żaden z wprowadzonych do procesu, w tym, wymienionych w apelacji, dowodów nie został przez Sąd I instancji pominięty. O pominięciu dowodu można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd przeprowadziwszy dowód na rozprawie, nie poddaje go następnie ocenie w procesie wyrokowania. Tymczasem Sąd I instancji odniósł się do wszystkich wprowadzonych do procesu dowodów – także tych eksponowanych w zarzutach apelacji – poddał je analizie i dał temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Jedynie wynik dokonanej przez Sąd oceny dowodów, różnił się od wniosków forsowanych przez obronę. Autor apelacji w

sposób oczywiście mylny utożsamiał zatem sytuację pominięcia danego dowodu, z przypadkiem różnicy w jego ocenie.

Wbrew zarzutowi apelacji, Sąd I instancji w pełni prawidłowo uznał za miarodajną i wiarygodną podstawę dowodową czynionych przez siebie ustaleń faktycznych dokumenty przedłożone przez pokrzywdzonego w postaci **zeszytu z prowadzonymi przez pokrzywdzonego zapisami** dotyczącymi kwot przekazywanych oskarżonej (k. (...)). Przede wszystkim, nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelacji, jakoby zapiski te wytworzone zostały przez pokrzywdzonego w dowolnym czasie i w oderwaniu od rzeczywistych zdarzeń w postaci przekazywania oskarżonej konkretnych kwot pieniężnych. Apelujący obrońca nie przedstawił na poparcie swojej tezy żadnych racjonalnych podstaw, a jedynie sformułował w tym zakresie wątpliwość. Tymczasem w zestawieniu z treścią zeznań pokrzywdzonego, zeznaniami świadka Z. D., czy I. F. – jednoznacznie potwierdzającymi istnienie w firmie pokrzywdzonego praktyki przekazywania przez pokrzywdzonego kwot utargu oskarżonej celem

dokonania wpłat na konto firmowe – a nawet w zestawieniu z wyjaśnieniami oskarżonej – która istnienia takiej praktyki nie negowała – twierdzenie obrony, jakoby zapisy we wzmiankowanym zeszycie nie odzwierciedlały faktycznych zdarzeń – uznane być musiały za rażąco dowolne.

Wbrew przekonaniu wyrażonemu w apelacji, za wiarygodnością omawianego dowodu z zapisów w zeszycie prowadzonym przez oskarżonego przemawiała także ich szczegółowość w zakresie wskazywania dokładnych kwot i dat przekazania pieniędzy. W sytuacji, gdy w firmie pokrzywdzonego przyjęto praktykę przekazywania kwot utargów, która z jednej strony obejmowała znaczne kwoty, ale z drugiej – opierała się na zaufaniu pokrzywdzonego do oskarżonej – prowadzenie przez pokrzywdzonego wspomnianych notatek na bieżąco było postępowaniem jak najbardziej racjonalnym. Z kolei forsowana przez obrońcę teza, jakoby pokrzywdzony zapisy te sporządził w sposób oderwany od rzeczywistych zdarzeń – jawiła się jako nieprawdopodobna, chociażby z uwagi na niewykazanie przez

apelującego, jakiegokolwiek motywacji, która miałaby kierować pokrzywdzonym przy sporządzaniu takich fikcyjnych zapisów. W szczególności brak było jakiegokolwiek podstaw do przyjęcia tezy – której apelujący obrońca w żaden sposób nie wykazał, poprzestając w tym zakresie na odwołaniu się do nieopartego żadnymi przesłankami „prawdopodobieństwa” – jakoby pokrzywdzony zapiski te wytworzył wyłącznie dla potrzeb wykazania swojego stanowiska w niniejszym procesie.

Apelujący obrońca nie miał racji także w tym zakresie, w jakim twierdził, że na fikcyjny charakter zapisów w prowadzonym przez pokrzywdzonego zeszycie wskazywać miał fakt, że kontrole prowadzone w firmie pokrzywdzonego, na przestrzeni lat nie wykazywały żadnych nieprawidłowości. Przede wszystkim, apelujący nie sprecyzował, jakiego rodzaju miałyby to być nieprawidłowości, żeby ich wystąpienie mogło być bezpośrednim następstwem faktu, że finalnie na konto firmy wpłacane były niższe kwoty niż uzyskiwane przez pokrzywdzonego od kontrahentów. W szczególności, apelujący nie wytłumaczył, w jaki sposób sugerowane

przez niego ukrywanie przez pokrzywdzonego dochodów i obchodzenie systemu prawnopodatkowego miałyby ekskulpować oskarżoną od zarzuconych jej czynów. Nie mówiąc już o tym, że wskazane sugestie wyrażone przez obrońcę w apelacji były czysto spekulatywne, a kwestia wywiązywania się przez pokrzywdzonego z obowiązków podatkowych nie stanowiła w ogóle przedmiotu niniejszej sprawy karnej.

Tak więc brak ujawnienia jakichkolwiek nieprawidłowości w zakresie prowadzonej w firmie pokrzywdzonego księgowości pozostawał bez związku z objętymi zarzutem karnym zachowaniami oskarżonej, w szczególności nie mógł – jak zdawał się wywodzić apelujący – wystąpienia takich zachowań wykluczać.

W kontekście powyższych uwag, Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska apelacji, jakoby dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności oskarżonej w zakresie postawionego jej zarzutu, konieczne było dopuszczenie **dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości.**

Apelujący zdawał się nie pamiętać, że – jak wynika z art. 193 § 1

k.p.k. – dowód z opinii biegłego powoływany jest, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Rozstrzygnięcie odpowiedzialności oskarżonej w zakresie postawionego jej zarzutu uzależnione bowiem było od dowodowego potwierdzenia faktu, że oskarżona wpłacała na rachunek firmowy niższe kwoty niż przekazane jej w tym celu przez pokrzywdzonego. Ustalenie takiej okoliczności nie wymagało zaś odwołania się do wiedzy specjalnej z zakresu rachunkowości. Z kolei okoliczności mieszczące się w zakresie takiej wiedzy, jak podkreślane w apelacji kwestie rzetelności, czy przejrzystości prowadzonej w firmie pokrzywdzonego księgowości – pozostawały bez związku z zachowaniami oskarżonej będącymi przedmiotem postawionego jej zarzutu.

Apelujący nie miał także racji, twierdząc, jakoby bezsporny w sprawie fakt, że pokrzywdzony na przestrzeni lat nie dostrzegł, że część z przekazywanych przez niego oskarżonej kwot utargu nie trafiała na

konto firmowe, mógł ekskulpować oskarżoną od zarzucanego jej czynu. Jak bowiem wynikało z przywołanych powyżej dowodów z zeznań pokrzywdzonego oraz zatrudnionych w jego firmie pracowników, praktyka wpłacania kwot uzyskiwanych przez pokrzywdzonego od kontrahentów, na konto firmowe za pośrednictwem oskarżonej, opierała się na osobistym zaufaniu pokrzywdzonego względem współpracującej z nim od lat oskarżonej. W pełni prawdopodobnym i odpowiadającym zasadom doświadczenia życiowego, było przy tym, że zaufanie to – jako oparte na osobowych relacjach służbowych – mogło trwać tak długo, dopóki pokrzywdzony, po uzyskaniu jednoznacznej informacji o tym, że oskarżona nie wpłaciła na konto całości przekazanej jej kwoty, nie zdecydował się na sprawdzenie rzetelności jej wcześniejszych działań.

Podobnie – przesłanką skutecznie podważającą podstawy dowodowe ustaleń faktycznych Sądu I instancji, nie mogła być sformułowana w apelacji wątpliwość, co do prawdopodobieństwa okoliczności, że oskarżona dokonywała wpłat przekazywanych jej przez pokrzywdzonego kwot

również w czasie, kiedy korzystała z urlopu, czy przebywała na zwolnieniu. Skoro bowiem – jak wynikało z zeznań pokrzywdzonego i zatrudnionych w jego firmie pracowników – to właśnie oskarżona była osobą najbardziej zaufaną, której zasadniczo (z nielicznymi wyjątkami) powierzane było zadanie przekazywania kwot utargu na konto firmowe, jak najbardziej prawdopodobnym było, że w miarę możliwości obowiązek ten spełniała również w czasie, w którym oficjalnie nie świadczyła pracy.

Wbrew zarzutowi apelującego, również dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodu z **wyjaśnień oskarżonej H. W.**, w tym w odniesieniu do tej części jej relacji procesowej, której Sąd I instancji nie dał wiary, spełniała wymogi oceny swobodnej, odpowiadającej zasadom ujętym w art. 7 k.p.k. Wyjaśnienia oskarżonej, w zakresie w jakim przeczyła ona swojemu sprawstwu i winie, nie tylko nie znajdowały potwierdzenia w żadnym ze zgromadzonych w sprawie dowodów, ale pozostawały w zasadniczej sprzeczności z treścią zeznań pokrzywdzonego i wymienionych wcześniej zatrudnionych u niego osób, jak również

z treścią zapisków w prowadzonym przez pokrzywdzonego zaszytych, czy też dokumentów potwierdzających poszczególne transakcje wpłat na konto.

Co więcej, wyjaśnienia oskarżonej pozostawały w sprzeczności z wymową bezspornych w sprawie okoliczności, że oskarżona po ujawnieniu przez pracodawcę umniejszenia dokonywanych przez nią wpłat o łączną kwotę 705 000 zł, nie tylko podpisała w dniu 23 marca 2017 r. oświadczenie, w którym przyznała że kwotę taką „zdefraudowała”, zobowiązując się przy tym do jej zwrotu pokrzywdzonemu (k. (...)), ale przede wszystkim dokonała częściowej spłaty tej należności na rzecz pokrzywdzonego, w tym w dniu (...) r. w niebagatelnej kwocie (...), a następnie w dniu (...) r. w kwocie (...) zł. **Jako oczywiście nieprawdopodobne i nieracjonalne ocenić należało założenie** – na którym bazowało stanowisko apelacji – **jakoby oskarżona takiej dobrowolnej wpłaty dokonała w sytuacji, gdyby faktycznie nie była odpowiedzialna za przywłaszczenie pieniędzy na szkodę pokrzywdzonego.**

Zauważyć przy tym należało, że argumentacja,

za pomocą której apelujący starał się zdeprecjonować obciążającą dla oskarżonej wymowę wymienionych wyżej okoliczności – była oczywiście chybiona, by nie rzecz nieudolna. Taki bowiem walor miały twierdzenia apelacji, jakoby oskarżona podpisała wskazane oświadczenie pod wpływem groźby ze strony pokrzywdzonego i wywołanego nią strachu przed pokrzywdzonym. Z kolei co do dokonania przez oskarżoną częściowej spłaty pokrzywdzonego, w tym we wspomnianej kwocie (...) zł oraz w kwocie (...) zł (k. , to apelujący obrońca zdawał się okoliczności tej w ogóle nie dostrzegać, pomijając ją milczeniem. Opisał za to obszernie okoliczności wpłacenia przez oskarżoną innej kwoty – (...) zł, co miało miejsce po ujawnieniu przez pokrzywdzonego różnicy we wpłacie z (...) r. Wpłata ta objąć miała kwotę (...) zł, a oskarżona wpłaciła faktycznie na konto firmowe (...) zł, po czym (...) (...) r. wpłaciła brakujące (...) zł, tłumacząc się pomyłką. Przy czym – wbrew założeniom apelującego – ta ostatnia okoliczność ani nie mogła potwierdzać działania oskarżonej pod wpływem gróźb ze strony pokrzywdzonego, ani wykluczać faktu

zatrzymywania przez oskarżoną części kwot z wcześniej dokonywanych wpłat.

Nie było zatem tak – jak podnosił apelujący, jakoby wymienione wyżej, analizowane przez Sąd I instancji dowody zawierać miały dane pominięte przez Sąd I instancji, a wskazujące na brak działania oskarżonej polegającego na przywłaszczeniu części kwot przekazywanych jej przez pokrzywdzonego w celu wpłacenia na konto firmowe. Wprost przeciwnie – to wątpliwości podniesione w tym zakresie przez obronę bazowały na wybiórczym odczytaniu wskazanych dowodów, w tym zeznań powołanych wyżej świadków oraz dokumentów, w szczególności zapisków w zeszycie pokrzywdzonego oraz oświadczenia podpisanego przez oskarżoną i dowodów potwierdzających dokonanie przez nią wspomnianych wpłat. Tym samym w zakresie oceny wymienionych dowodów nie doszło do naruszenia art. 410 k.p.k., mającego skutkować obrazą reguły ujętej w art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k.

Jak zatem wynikało z poczynionych powyżej uwag, apelujący nie wykazał istnienia

opisanych w apelacji wadliwości w zakresie dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów wskazujących na sprawstwo i winę oskarżonej w ramach czynu objętego zarzutem. Niewykazanie zaś przez skarżącego owych konkretnych uchybień powodowało, iż zarzucenie przez niego w sposób generalny naruszenia zasad wynikających z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ad. 4.

Apelujący obrońca nie miał też racji zarzucając naruszenie **art. 170 k.p.k.** poprzez oddalenie wniosku dowodowego dotyczącego dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości. Jak wskazano już powyżej, badanie prawidłowości prowadzonej w firmie pokrzywdzonego księgowości nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonej w niniejszej sprawie. Stąd czynienie ustaleń faktycznych we wskazanym zakresie i to za pomocą odwołania się do wiedzy specjalnej biegłego, było zbędne.

Dodać należało, że oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego obrony było tym bardziej zasadne,

że z uwagi na treść
zakreślonej w nim tezy
dowodowej, wnioskowany
przez obronę dowód z
opinii biegłego musiał być
uznany za nieprzydatny
dla stwierdzenia danej
okoliczności. W treści
wniosku dowodowego
wskazano bowiem, że
ma to być dowód na
okoliczność, „czy doszło do
przywłaszczenia pieniędzy
pokrzywdzonego przez
oskarżoną, czy nie doszło”.
Tymczasem – jak była
o tym mowa powyżej
– opinia biegłego z
zakresu rachunkowości
nadawała się do
ewentualnego badania
księgowości prowadzonej
w firmie pokrzywdzonego;
wiedza specjalistyczna
biegłego ze wskazanej
dziedziny nie nadawała się
natomiast do udzielania
odpowiedzi na pytanie, czy
oskarżona była, czy nie
była winna, zarzuczonego
jej przywłaszczenia.

Ad. 1.

Jak wskazano powyżej,
przeprowadzona kontrola
instancyjna zaskarżonego
wyroku, uprawniała do
stwierdzenia, że
sformułowane w apelacji
obrońcy wątpliwości co do
okoliczności rzutujących
na sprawstwo i winę
oskarżonej w zakresie
zarzuczonego jej czynu,
wynikały wyłącznie z
subiektywnych przekonań
obrońcy lub też
sformułowane zostały
dla potrzeb realizacji

przyjętej linii obrony oskarżonej. Podkreślenia wymagało, że zgłoszonych w apelacji wątpliwości co do faktów obrońca nie zdołał skutecznie powiązać z zarzucenymi w apelacji uchybieniami Sądu I instancji, co czyniło wytknięcie wadliwość w zakresie oceny dowodów czysto polemicznym.

Wątpliwości zgłoszone w apelacji nie znajdowały natomiast żadnego umocowania w materiale dowodowym, a wręcz skonstruowane zostały w oderwaniu od niego i pozostawały w sprzeczności względem wniosków wypływających z treści dowodów. Zabiegi argumentacyjne apelującego sprowadzały się do pomijania partii dowodów i eksponowaniu jedynie wybranych ich fragmentów. Pełna analiza i ocena materiału dowodowego – jaką w przeciwieństwie do obrońcy przeprowadził Sąd I instancji – pozwalała bez wątpliwości odtworzyć zachowania oskarżonej objęte postawionym jej zarzutem i wyjaśniała wszystkie sformułowane w apelacji wątpliwości. Tym samym wątpliwości zgłoszone w omawianym zakresie przez apelującego były oczywiście nieuprawnione, co wykluczało zasadność zarzucanego w apelacji naruszenia reguły

procesowej ujętej w art. 5 § 2 k.p.k.		
Wniosek		
<p>O zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej.</p> <p>Ewentualny – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>Ad. pkt 1 – wniosek podstawowy apelacji obrońcy oskarżonej</p> <p>Wbrew stanowisku apelującego obrońcy oskarżonej H. W., brak było podstaw do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oraz kary, w szczególności apelacja nie wykazała zasadnych podstaw do postulowanego przez obrońcę uniewinnienia oskarżonej.</p> <p>Ad. pkt 2 – wniosek ewentualny apelacji obrońcy oskarżonej</p> <p>Apelujący obrońca oskarżonej H. W. nie wykazał także,</p>		

<p>jakoby postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia.</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.1Pkt. I wyroku</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>Zaskarżone rozstrzygnięcie w całości, tj.:</p> <ul style="list-style-type: none"> - rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oraz kary (...)miesiący pozbawienia wolności, zawarte w pkt 1 zaskarżonego wyroku, - rozstrzygnięcie w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Zakładów (...) z siedzibą w G. kwoty (...) zł, zawarte w pkt 2 zaskarżonego wyroku. 		

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
<p>Z uwagi na to, że apelujący obrońca oskarżonej H. W. wykazał wadliwość konkluzji Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżoną w sposób zawiniony ustawowych znamion czynu z art. art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by uczynić to z urzędu – rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonej zasługiwało na aprobatę.</p> <p>Prawidłowe okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonej, zawarte w zaskarżonym wyroku, orzeczenie o karze. W apelacji obrońcy oskarżonej nie podniesiono skonkretyzowanych zarzutów skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu o karze, Sąd Apelacyjny nie znalazł zaś podstaw by uwzględnić wynikające z kierunku apelacji stanowisko, jakoby wymierzona oskarżonej kara pozbawienia wolności była rażąco nadmiernie surowa.</p> <p>Dodać należało, że Sąd Apelacyjny nie podzielił też stanowiska (jak</p>	

nadmieniono na wstępie – nieomawianego w niniejszym uzasadnieniu) apelującego prokuratora, jakoby wymierzona oskarżonej kara była nadmiernie łagodna.

Prawidłowe było także orzeczenie w pkt 2 części rozstrzygającej wyroku, wobec oskarżonej, na podstawie art. 46 § 1 k.k., obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie należycie uwzględniało normę art. 46 § 1 k.k., jak również ustalenia faktyczne potwierdzające sprawstwo oskarżonej w zakresie przywłaszczenia mienia oraz wysokości szkody powstałej w majątku pokrzywdzonego w wyniku przestępstwa.

0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji

0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku

6. Koszty Procesu

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku

Przytoczyć okoliczności

Pkt. II wyroku

Pkt. III wyroku

Orzekając **o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze**,

Sąd Apelacyjny uwzględnił wynik tego postępowania, to jest nieuwzględnienie apelacji wniesionej na korzyść oskarżonej, jak również to, że w postępowaniu odwoławczym pokrzywdzony korzystał z pomocy prawnej pełnomocnika z wyboru, który w toku rozprawy odwoławczej wniósł o zwrot wydatków poniesionych przez pokrzywdzonego z tytułu ustanowienie pełnomocnika.

Uwzględniając fakt, że pokrzywdzony był stroną wygrywającą postępowanie odwoławcze (a to z uwagi na nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego, na podstawie przepisów art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz § 11 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800), od oskarżonej zasądzono na rzecz pokrzywdzonego zwrot wydatków poniesionych z tytułu ustanowienia pełnomocnika, w kwocie 1200 zł.

Orzekając natomiast **o kosztach procesu za postępowanie**

odwoławcze, należnych Skarbowi Państwa, Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., zwolnił oskarżoną od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Uwzględniono przy tym sytuację majątkową oskarżonej i jej możliwości zarobkowe, w tym perspektywę realizacji nałożonego wyrokiem obowiązku naprawienia szkody oraz odbywania kary o charakterze izolacyjnym, które nakazywały przyjąć, że pokrycie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonej zbyt uciążliwe. Z tych samych względów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zmian.), zwolnieniem od kosztów objęto opłatę za drugą instancję.

7. PODPIS

I. P. K. L. P. G.